Opłata uiszczona rycz. **Tarnów dnia 4 października 1927** Numer wtorkowy 10 gr.

PRENUMERATA: kosztuje z dostawą w miejscu: miesięcznie 1 Zł. kwartalnie 2 „ półrocznie 6 „ rocznie 12 „

HASŁO

Pismo poświęcone sprawom politycznym, społecznym, gospodarczym i literackim.

WYCHODZI DWA RAZY W TYGODNIU

Naczelny redaktor: Jan Kulesza. Godziny przyjęć: od 11—13 i od 16—18. Konto czekowe P. K. O. Kraków Nr. 406.862.

Nr. 39. Adres Redakcji i Administracji: ul. Wałowa l. 19. Rok II.

Do Czytelników.

Przystępując do wydawania „Hasła“ dwa razy w tygodniu, spełniamy miły obowiązek podziękowania abonentom, czytelnikom i ogłaszającym się w naszem piśmie kupcom za szczerą życzliwość, jaką się dotychczas kierowali względem nas i mamy nadzieję, że powiększenie naszego wydawnictwa ścieśni jeszcze węzły, jakie łączą „Hasło“ z jego czytelnikami.

Redakcja.

Zawsze ci sami.

W ubiegłym tygodniu prasa prawicowa znowu zatrąbiła na alarm. Rokowania z przedstawicielami amerykańskimi zerwane, Rząd nie uzyska pożyczki, straszna przyszłość sytuacji gospodarczej, takie i inne tytuły zapełniały szpalty gazet prawicowych, a w jednym akordzie z nimi śpiewały pisma P. P. S. hjobowe wieści o pożyczce.

Jak zwykle, tak i teraz alarmy prasy prawicowej, chcącej swojemi zakulisowemi intrygami uniemożliwić pożyczkę, były fałszywe.

Rząd w dalszym ciągu pertraktuje z przedstawicielami kapitału amerykańskiego i są wszelkie nadzieje, że pożyczka dojdzie do skutku.

Jeśliby zaś Rząd uważał, że pożyczka nie jest do przyjęcia, z całem uznaniem przyklaśniemy Jego poczynaniom, które nie chcąc narażać autorytetu naszego państwa, nie przyjmują pożyczki za wszelką cenę, chociażby ze szkodą naszej suwerenności.

Mocarstwowe nasze stanowisko w konglomeracie państw, upoważnia nas do tego, że biorąc pożyczkę, zawieramy ją pod dyktandem możliwych warunków, a nie jak za czasów Grabskiego pożyczkę kompromitującą, z której, wpływu kapitału nie widzieliśmy, a spłacanie jej przez długie lata będzie nam jeszcze ciężyć.

Rząd dzisiejszy uznaje potrzebę pożyczki i pożyczkę taką pewno uskuteczni, lecz jeżeliby masonerja finansowa nie chciała nam udzielić kredytu na warunkach odpowiadających naszemu prestige, wtedy Rząd powinien wiedzieć, że Naród, mający pełne zaufanie do poczynień Jego, zdolny jest do jeszcze jednego wielkiego wysiłku, aby zapewnić Rządowi potrzebne kapitały, reskrybując pożyczkę wewnętrzną. K.

Na ratuszu.

We czwartek odbyło się zwykłe posiedzenie Magistratu, na którem obradowano nad sprawami bieżącemi. Posiedzenie Rady nie odbyło się z powodu wyjazdu Burmistrzów do Krakowa na przyjęcie p. Prezydenta Mościckiego.

Najbliższe posiedzenie Rady odbędzie się we czwartek i z ważnych spraw na porządku dziennym będą wybory asesora płatnego oraz sprawa rzeźni.

Około wyboru asesora płatnego rozgorzeje na ratuszu walka, gdyż partje mieszczańskie stawiają kandydaturę radnego Niedzielskiego, a socjaliści radnego Żarka. Przyjdzie tu zapewne do generalnej walki między lewicą a prawicą— ma to być niejako próbą sił i chęcią samodzielnego gospodarzenia na ratuszu. Naturalnie ważnym czynnikiem będzie, jak się ustosunkują do tych grup radni żydowscy. Przeżywamy więc gorące dnie na ratuszu.

Naszem zdaniem, radykalnem lekarstwem dla Rady miejskiej, byłaby kooptacja wakujących radnych i zastępców. Świeże siły wlałyby pewną sprężystość w to nieco podstarzałe ciało komunalne. A sprężystość i energja w stosunku do spraw miasta jest konieczna, gdyż właściwie od początku roku miasto walczy z nieracjonalnym budżetem, niedostatecznym kredytem, a wszystko to, paraliżuje cały ruch normalny prac magistratu. K.

Jeszcze o zawodach sportowych młodzieży.

Przed dwoma tygodniami odbyły się na boisku Tarnovi zawody sportowe młodzieży szkolnej pod kierownictwem prof. Godowskiego Cholewskiego, Bryniczka, Moskala i Struzika. Z braku miejsca nie umieściliśmy tego święta sportowego w poprzednim numerze, z przyjemnością jednak dzielimy się z naszemi czytelnikami spóźnionem sprawozdaniem.

Tarnowowi nie uśmiechnęło się szczęście.

Przegraliśmy, ale klęskę zawdzięczamy głównie niedorzecznym przepisom Kuratorjum odnoszącym się do klasyfikacji wyników wyczynów sportowych. Kuratorjum zarządziło, że wyczyn z czteroboju dzieli się przez plus wygraną w dłoniówkę 10 punktów. Gimn. II. zdobyło maximum wyczynów bo 123 punkty, zaś zwycięski Mielec tylko 94 punkty. I oto przez wygraną w dłoniówkę drużyny mieleckiej przegraliśmy, mimo tego, że jak już różnica ilości

Z tygodnia.

Jak słyszałem planuje biuro koncertowe Seidena, urządzić w Tarnowie cały szereg pierwszorzędnych koncertów.

Podziwiam naprawdę to biuro koncertowe, które pierwszorzędnych artystów sprowadza do miasta, w którym najwyżej „Plac muzyka“ na placu Sobieskiego lub koncert u Abenda mogą zgromadzić tłumy.

Jeszcze może jakaś trzeciorzędna operetka znajdzie swoich adherentów, ale czysta wielka sztuka nie znajdzie w naszem grodzie licznych słuchaczy. Lustrzana sala kasyna, kiedy taki mistrz nad mistrze spadkobierca spuścizny Busoniego, Egon Petri zasiadł do fortepianu świeciła pustkami.

Przypomina mi się pewien przepiękny wieczór w salonach Busoniego w Berlinie, kiedy jego najlepsi uczniowie Polak Michał Zadora i Egon Petri popisywali się pierwszy raz przed zaproszoną publicznością. Obaj bardzo młodzi wówczas mistrzowie, zdobyli sobie swą przepiękną grą zimną bubliczność Berlina.

A kiedy żona prof. Busoniego zwróciła się do Petriego czy zadowolony jest ze sukcesu, odpowiedział dosłownie „Nein gnädige Frau, solange dass Publicum mit derselben Empfindung hört meine Musik und Hofhormonika bin ich nicht zufrieden“. (Nie łaskawa pani, jak długo publiczność z temi samemi uczuciami słucha mej muzyki i katarynki na podwórku nie jestem zadowolony.)

Napewno przeczuł Petri, kiedy mówił te słowa, publiczność tarnowską.

Mówiąc o koncertach należy zwrócić uwagę Towarzystwu muzycznemu, aby fortepian na którym grają mistrzowie świata, nie był roztrojony. To przeszkadza i mistrzowi w grze i publiczności w słuchaniu.

Pewna mała petycja do magistratu.

Wszystkie miasta w Europie starają się i udogadniają urządzenia wielkich koncertów, gdyż wiedzą, że koncerta dodatnio działają na intelekt człowieka.

Jedynie magistrat Tarnowski utrudnia urządzenie koncertów biorąc nadmierne podatki od biletów. Należy to zmienić. Koncerty należy traktować conajmniej jak odczyty naukowe. O ile się nieda znieść podatków za koncerta całkowicie, należy go zredukować do minimum. Jeżeli magistrat nakłada na trzeciorzędną operetkę, lub przedstawicieli podkasanej mnzy 20 lub 15%, to za koncerta powinno się pobierać 10, a lepiej 5%. Tych kilka koncertów urządzonych w Tarnowie nie poprawi napewno stanu kasy magistrackiej, a przecież niewielka liczba, słuchającej publiczności będzie mogła przeżywać emocje artystyczne, z mniejszym uszczerbkiem finansowym dla siebie. Jak słyszeliśmy w najbliższym czasie odbędzie się koncert kwartetu Drezdeńskiego. Chcielibyśmy mu wróżyć lepszą frekwencję. Ubiegły tydzień był pod znakiem zabaw. Piękne panie pozbywszy się wakacyjnej pięknej czerni słonecznej, odwiedzają skrzętnie modniarki chcąc być w przyszłej kampanji zabawowej najpiękniejszemi. Jak na wrzesień zabaw odbyło się dosyć, co dopiero będzie w tym miesiącu, kiedy wieczory chłodne uniemożliwią spacery, a panie wpadną wtrans charlestonowy. Będzie wszędzie zatrzęsienie. J. K.

punktów wskazuje, byliśmy o wiele silniejsi. Zarządzenie takie wpływa bardzo ujemnie na rozwój lekkiej atletyki, bowiem pocóż specjalizować się w poszczególnych kategorjach, kiedy wystarczy parę punków za wygraną w dłoniówkę. W grze w palanta, zwyciężyła z całego okręgu drużynę II. Gimnazjum i ta jedzie do Krakowa na końcowe rozgrywki.

Drużyna Gimnazjum II. zwycięska z drużynami w Tarnowie, zdobyła puhar wędrowny po raz drugi.

Sport wśród naszej młodzieży szerzy się w Tarnowie bardzo silnie i to głównie w Gimnazjum II. Jest to niepodzielną zasługą p. Dyr. Orzecha i p. prof. Cholewskiego.

Dziś ma II. Gimn. swoje boisko sportowe a wyczyny w poszczególnych kategorjach sportowych wskazują na wysoką klasę młodych zawodników.

Do najlepszych sportowców w Gimn. II. należą: p. Józef Bobek ucz. kl. VIII., który posiada 15 dyplomów i 8 żetomów, oraz p. Wrzesek i p. Nosalik jak również i p. Ligus z V. kl.

Jest nadzieja, że w przyszłym roku zyskamy jeszcze dwie nowe drużyny sportowe, ponieważ jak się z kompetentnych ust dowiadujemy Dyrekcja tut. Szkoły Handlowej, powierzyła kierownictwo wychowania fizycznego swojego Zakładu p. prof. J. Cholewskiemu. S.

Komunikat Koła Miejscowego Partji Pracy w Tarnowie.

Dnia 25 bm. o godz. 11 przed p. w sali związku Legjonistów odbyło się zebranie członków i Sympatyków Partji Pracy, na którem dokonano wyborów do zarządu Koła miejscowego i do Zarządu Powiatowego. Nader interesujący referat wygłosił delegat zarządu Wojewódzkiego pan nadradca Kolinek.

Zarząd
Miejscowego Koła Partji Pracy w Tarnowie.

Posiedzenie Komitetu ścisłego

obchodu Imienin Marszałka Józefa Piłsudskiego odbyte dnia 20. 9. 1927 roku.

Obecni: Burmistrz Dr. Kryplewski, Starosta Krupiński, Prezes Kruczkiewicz, Dyr. Szypułowa, Pułk. Dragat, Dyr. Giżbert Studnicki, Dr. Zygmunt Silbiger.

Przewodniczył Dr. Kryplewski. Na sekretarza powołano Dr. Silbigera. Skarbnik: Dr. Giżbert Studnicki przedkłada sprawozdanie kasowe wraz z alegatami, z którego wynika, że dochód z wszystkich imprez wynosił zł. 2063.09 a po potrąceniu wydatków w kwocie 327.63 zł., pozostaje jako czysty dochód 1,735.46 zł., umieszczone na przedłożonej książeczce Kasy Oszczędności miasta Tarnowa Nr. 145678.

Z dalszego referatu skarbnika wynika, że szereg instytucji oraz osób prywatnych nie zwróciło list składek choć upomnienia rozesłane zostały w lipcu.

Po ukończeniu sprawozdania i po zbadaniu przedłożonych rachunków i załączników stawia wnionek prezes Kruczkiewicz na udzielenie absolutorjum i podziękowanie Panu Skarbnikowi za jego pracę, który to wniosek przyjęto jednogłośnie.

Ponieważ dochód dokonanych w czerwcu b. r. imprez nie jest wystarczający dla uchwalonego zasadniczo celu wybudowania schroniska dla bezdomnych chłopców im. Marszałka Piłsudskiego postanowił Komitet ścisły obchodu przeobrazić się w Komitet założycielski dla dokonania przedsięwzięcia akcji i ukonstytuował się powołując na prezesa Burmistrza Dr. Kryplewskiego, na skarbnika Dyr. Giżbert Studnickiego a na sekretarza Dr. Zygmunta Silbigera.

Uproszono prezesa Kruczkiewicza, by poczynił kroki celem przygotowania odpowiedniego statutu dla realizacji zapoczątkowanej fundacji.

Na wniosek pułk. Dragata uchwalono zwrócić się ponownie do zalegających z listami składek o szybki zwrot tychże, gdyż w lipcu i sierpniu bardzo dużo tych osób było nieobecnych, skutkiem czego nie mogli się zająć listami. Przewodniczący burmistrz Dr. Kryplewski składa oświadczenie, że gmina Tarnów niewątpliwie udzieli placu pod zamierzoną budowę schroniska i wnosi by odnośne kroki poczynić z chwilą zatwierdzenia statutów.

Na wniosek prezesa Kruczkiewicza uchwalono złożyć książeczkę Kasy Oszczędności w Kasie gminy miasta Tarnowa, jako depozyt a akta w registraturze gminnej.

W końcu uchwalono wszcząć energiczną akcję zaraz po ukończeniu w toku będących imprez dla powodzian.

Sprawozdanie powyższe z czynności Komitetu w miesiącu czerwcu, uchwalono ogłosić w pismach tarnowskich.

Na tem posiedzenie zakończono.

Z PILZNA.

W małem prowincjonalnem miasteczku, rzucone słowo prawdy, jest niby palącą głownią rzuconą w rój ós. Z wielkim gwarem wylatują w powietrze, tnąc zajadle. Jad jednak pilzneńskich „Krzaków“ nie jest tak groźny, są oni tylko w pogoni za domniemanym kospodentem „uprzykszonego Hasła“ i na nutę »haben sie nicht den kleinen Kohn gesehen?« śpiewają „czy pan nie widział korespondenta z Hasła?“

Pocieszające jest to, że ostrzegawcze komunikaty Ministerstwa Spraw Wewnęrznych z jednej strony, zaś z drugiej strony korespondencje Hasła sprawiły, że w mieście panuje atmosfera odczyszczająca. Gdyby jakimś okólnikiem Ministerstwa, można Ratusz z Magistratu i z Radnych oczyścić, z miasta Pilzna stałby się wzór miasta prowincjalnego.

Dzięki dużej inicjatywie p. starosty Kaleckiego. Tydzień pomocy dla powodzian udał się znakomicie i dał jak na nasze miasto duży dochód.

Wielką zasługą p. Starosty jest, że przysposobienie wojskowe nabiera coraz szerszego rozmachu, że młodzież pilzneńska coraz bardziej garnie się do ćwiczeń wojskowych, co budzi w niej tężyźnę i poczucie narodowe.

Pan fizyk dr. Grochowicz swoją gorliweścią w służbie przyczynia się znacznie do odczyszczenia naszego miasta, jednak często nadmiar gorliwości powoduje krotochwilę, więc trudno się nie śmiać jeśli p. fizyk w sklepie żelaza za zardzewiałe koło w łańcuchu nakłada na kupca karę 50 zł.

Z powiatu dowiadujemy się że pupil p. Witosa p. Nikiel, którego w czasach swej wielkości p. prezes, uczynił mimo ogólnego sprzeciwu mieszkańców Komisarzem rządowym gminy Kamienica Dolna, został nareszcie zdetronizowany, i mimo brzeróżnych intryg jakie w swej gminie porobił mimo tysięcy protestów jakiemi zasypywał Starostwo i Ministrstwa. W jego miejsce został wybrany poseł Berek.

Nowa rada gminna zabrała się natychmiast do uporządkowania, bardzo kiepskich stosunków sanitarnych, według najnowszego rozporządzenia Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. Nowy wójt rozporządził aby co bogatszy gospodarz wybudował sobie cementowe gnojowisko.

W Siedliskach Bogusz zażywa wielkiej sławy daleko poza granice swej parafji, ks. Osiecki który niedawno temu został przez Sąd skazany na 5 dni aresztu za dotkliwe pobicie pewnej brzemiennej kobiety oraz Starostwo pilzneńskie wymierzyło mu grzywnę 10 zł za lichwę.

Mówią, że Starostwo ma cały arsenał oskarżeń przeciwko temu duszpasterzowi.

Proboszcz ten prowadzi bowiem różnorodne handelki. Zapomina jakto Chrystus gromił i wygnał handlarzy z pod bram świątyń.

ZE SPORTU.

Uroczyste otwarcie Boiska Ż. M. S.

Program uroczystości jest następujący: Sobota 15 października: O godz. 2 po połud. Uroczyste otwarcie boiska i przemówienie. 0 godz. 2.30 pop. Wbicie srebrnych gwoździ pamiątkowych do tarczy Towarzystwa sportowego. O godz. 3 popoł. Zawody — Footbalowe.

Niedziela 16 października: O godz. 2 popoł. Dokończenie wbicia srebrnych gwoździ pamiątkowych. O godz. o popoł. Zawody Footbalowe.

TARNOVIA — ZWIERZYNIECKI K. S. 1:2 (1:0)

W niedzielę, 2 października rozegrało T. S. Tarnovia zawody w piłkę nożną o mistrzostwo kl. A z Zwierzynieckim K. S. na boisku Ż. K. S. Makkabi w Krakowie. Tarnovia wystąpiła w składzie najbardziej w bieżącym sezonie osłabionym. Brak Smoczka, Jachimka I, Ziemana i Dra. Macki dał się dotkliwie odczuć. Natomiast Zwierzyniecki przeciwstawił drużynę I. kompletną. Sama gra prowadzona była w bardzo ostrym tępie, niekiedy nawet brutalnie a zwłaszcza ze strony gospodarzy, którzy przytem starali się wykazać, że cała gra polega wyłącznie na nogach a najwięcej na kombinacji. W pierwszych kilku minutach gry widoczna jest przewaga miejscowych, którzy jednak nie wykorzystują kilka cennych momentów. Następnie równowaga sił, która trwa do przerwy. Tylko od czasu do czasu następują sporadyczne wypady, z których jeden uwieńczył punktem Rusinek. (Zwierzyniecki)

Po przerwie: częste zamieszania pod bramką Tarnovii wśród których drugi strzał obrońcy Tarnovii przenosi piłkę na pole karne przeciwnika. Tutaj nieostrożnie ale całkiem widocznie dotknął piłki ręką obrońa Zwierzynieckiego.

Następnie rzut karny, wykorzystany pięknym, precyzyjnym strzałem przez Maurera (Tarnovia). Od tej chwili grają miejscowi „bez głowy“ w odróżnieniu od Tarnowiaków którzy w krótkim czasie przeprowadzają kilka pięknych ataków zlikwidowanych jednak przez bramkarza, względnie wyróżniającego tu z gospodarzy obrońcę. W 10 minutach przed zakończeniem zawodów odnosi Zwierzyniecki zwycięstwo przez Rusinka, który wykorzystał centrę skrzydłową z wypadu, zdobywając pięknym przyziemnym strzałem nieuchronną bramkę.

— Sędziował p. Korngold z Krakowa, który zawodami niezbyt umiejętnie kierował dopuszczając nie do ostrej ale naprawdę brutalnej gry.

Ze sceny i estrady.

Koncert T. Goneta i M. Poulain.

W sobotę w sali Kasyna odbył się koncert artysty skrzypka T. Goneta i pianistki p. Marty Poulain z Paryża. Wieczór wypadł tak pod względem artystycznym jak i kasowym bardzo dobrze. Licznie zgromadzona publiczność przeważnie z tych sfer, które lubią się nazywać znawcami sztuki, częstowała się podczas koncertu cukierkami i półgłosem kłóciła się o miejsca. Ale trudno.... to Tarnów.

Kronika.

SZOFERZY HARCUJĄ. Koło placu Pod Dębem pędziło auto z nadmierną szybkością potrącając wachlarzem młodego chłopca. Dosyć ciężko rannego przewieziono do szpitala.

Właścicielem auta okazał się Dr. Ciokowski z Kielc. Po sporządzeniu protokołu auto udało się w dalszą drogę.

ZNOWU KATASTROFA AEROPLANU. Onegdaj aeroplan wojskowy mając jakieś uszkodzenie w motorze, chcąc wylądować na nierównych drogach w Rzędzinie przekoziołkował się łamiąc przytem skrzydło i koło.

Pilot na szczęście nie poniósł żadnego szwanku.

W drukarni Ludwika Styrny w Tarnowie,
Wydawca: Jan Kulesza.
Sekretarz Red. i odpow. Red. Dr. Miecz. Rowzadowski